

Po wyjściu z furty  
zamojskiego „końca świata”  
zakotwiczylem  
pośród wapienia i rędziny

Widok miałem szeroki  
na lesiste wzgórza  
migoczące w oddali miasto

Byłem w duchu na krawędzi  
czegoś co nie ma nazwy  
czterdzieści dni i nocy pościłem  
na górze kuszenia

Doświadczając halucynacji  
posyłanych przez  
pana świata dawcy uciech

Który zachęcał mnie  
do przemienienia kamieni  
w chleb i prosił  
usilnie bym go uczcił

W wyniku tych  
epizodów psychotycznych  
wylądowałem  
w szpitalu psychiatrycznym  
im. Demiurga

po którego parku  
internowany Dante Alighieri  
oprowadzał nowo  
przybyłych

Czyż nie pisano że będzie  
dotknięty stygmatem  
i zaliczony do wariatów  
a po śmierci zstąpi  
do Szeolu?

Miałem sen że nie byłem  
epigonem tego pierwszego  
i przyszedłem na tę chwilę  
by się wykonało pismo  
o rerającym

<https://youtu.be/M73AGOcMMYs>

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Black Mirror, dodano 26.04.2022 06:12

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).